



Gradient 5.0

Gradient wypuszcza na rynek niewielkie monitory o niespotykanej linii wzorniczej i brzmieniu sztywnym na miarę

Przez pewien czas produkty marki Gradient nie były dostępne w naszym kraju. Obecnie ten pochodzący z Finlandii producent znów ma oficjalnego dystrybutora na terenie Polski – została nim firma Moje Audio z Wrocławia. To z pewnością dobra wiadomość dla miłośników tych nietypowych kolumn o oryginalnym brzmieniu. Katalog fińskiej marki nie poraża bogactwem oferty, ale znajduje się w nim kilka wyjątkowych konstrukcji, które

zdążyły się już zapisać na kartach historii audio. Wystarczy wymienić Gradient Revolution, które są sprzedawane od lat w praktycznie niezmienionej formie i wciąż znajdują nowych nabywców. Miałem okazję wielokrotnie zetknąć się z tymi kolumnami i faktycznie muszę stwierdzić, że pochlebne opinie o nich nie są przesadzone. Wyposażone w dipolową sekcję basową i współosiowy lub – jak kto woli – koncentryczny układ głośnikowy odtwarzający tony wysokie i średnie, charakteryzują się

świetną stereofonią oraz dużą odpornością na interakcję z pomieszczeniem. Taki układ głośnikowy, jakim dysponują kolumny Revolution, zwłaszcza w sekcji basowej, jest w stanie łatwiej dopasować się do akustyki pomieszczenia, bo poniekąd pokój jest wykorzystywany w taki sposób, jakby sam był komorą akustyczną, jaką zwykle tworzy skrzynia kolumny.

Naturalnie w katalogu można znaleźć także futurystycznie prezentujące się zestawy głośnikowe, np. Helsinki 1.5, również wyposażone w dipolową sekcję niskotonową i nietypową obudowę w kształcie stojaka, która pełni funkcję platformy nośnej dla głośników i odgrody dla sporego woofera, a nie jak to najczęściej bywa komory akustycznej.

Polski dystrybutor dostarczył do testów najnowsze dwudrożne monitory o rzadko spotykanej estetyce i oryginalnym projekcie.

**► DETALE****PRODUKT**
Gradient 5.0**RODZAJ**
Kolumny podstawkowe**CENA**
5.890 zł (para)**WAGA**
7 kg (szt.)**WYMIARY**
(SxWxG)
213x300x210 mm**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**

- Pasmo przenoszenia: 60Hz–20kHz +/-2dB, 45Hz przy -6dB
- Skuteczność/impedancja: 86dB/8Ω
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 20–150W
- Punkt podziału w zwrotnicy: 2.8kHz
- Koncentryczny głośnik łączący w sobie stożek i kopułkę

DYSTRYBUCJA
Moje Audio
www.mojeaudio.pl

wykonano z płyt MDF, jedynie boczne ścianki są z wielowarstwowej sklejkі, więc najbardziej podatne na wibracje sekcje są i tak już usztywnione. Ale jakby tego było mało, konstruktorzy zdecydowali się połączyć te obydwie płaszczyzny od wewnątrz metalowym prętem działającym na takiej samej zasadzie, jak popularna rozpórka mocowana w samochodach na kielichach amortyzatorów. Rozwiązanie proste, ale skuteczne i znacznie zwiększające sztywność, bo boczne ścianki sprawiają wrażenie, jakby wykonano je co najmniej z granitu, a nie drewna. Aby podnieść wrażenia estetyczne, na boczne ścianki przyklejono zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz naturalny fornir pokryty bezbarwnym lakierem półmatowym. Wnętrze skrzyni jest obficie tłumione zbitką z wełny syntetycznej, a sama komora idealnie szczelna. Na tylnej ścianie znalazła się wspomniana membrana bierna, a z przodu ukryty pod czarnym płótnem akustycznym przetwornik koaksjalny, łączący w sobie dwa głośniki – 25mm aluminiową kopułkę odtwarzającą tony wysokie, z którą współpracuje 176mm stożek zbudowany z plecionki włókna szklanego, przypominający swoją żółtą barwą kewlar. Koncentryczny przetwornik ma wiele zalet i jest zdolny budować wyraźną i dobrze zorganizowaną przestrzeń. Kolumnę Gradient 5.0 można postawić zarówno w pionie, jak i poziomie, może ona pracować w systemie stereo lub jako głośnik centralny w kinie domowym – możliwości jest sporo, więc każdy dostosuje te kolumny do własnych potrzeb. Co ciekawe, Gradient nie przejmuje się specjalnymi płytkami do zwrotnicy, a wszystkie wchodzące w jej skład elementy montuje do dolnej ścianki oraz łączy bezpośrednio za pomocą spoin lutowniczych bez udziału ścieżek. Wszystkie elementy są wysokiej jakości – powietrzne cewki i foliowe kondensatory. Punkt podziału przez filtry ustalono przy częstotliwości 2800Hz, a więc bez ekstremy typowej dla np. włoskiego producenta Chario, u którego częstotliwości podziału oscylują czasami o cały 1 kHz niżej. Tam jednak stosuje się inne głośniki i inną filozofię strojenia, więc gdybyście która firma robi to lepiej, >

Nietypowa konstrukcja

Niewielkie monitory Gradient 5.0 nie są typowymi konstrukcjami, jakich mnóstwo zalega na sklepowych półkach. Wyposażono je bowiem w koaksjalny przetwornik współpracujący z membraną bierną, mającą za zadanie wzmocnić dźwięk w paśmie basu, a więc pełni dokładnie taką samą funkcję, jak tunel bas-refleksu, ale bez jego typowych wad. Tego typu rozwiązanie stosuje również amerykańska firma Definitive Technology, a nawet Thiel i kilka innych. Jest to jednak wciąż rzadko spotykany układ wzmocnienia basu i tylko nieliczni producenci decydują się na tego typu rozwiązanie, bo jest droższe i wymaga większej wiedzy oraz bazy doświadczeń. Uważam, że dobrze zestrojony tunel bas-refleksu też radzi sobie całkiem nieźle i jest w stanie wykorzystać więcej energii bez strat, ale niewiele jest kolumn na rynku, które mają idealnie

zestrojony tunel rezonansowy. Zwykle jest on dobierany przypadkowo, zwłaszcza w najtańszych systemach głośnikowych. Po prostu ma działać i tyle, a to, że buczy i dudni, to już inna sprawa. Strojenie membrany biernej wymaga więcej nakładów i wiedzy, ale efekty, jakie można dzięki temu uzyskać, mogą być bardzo zadowalające. Cenię sobie tych nielicznych konstruktorów, którzy nie wybierają najprostszych rozwiązań, a chcą czymś odróżnić swoje konstrukcje od innych propozycji dostępnych na rynku. A przecież nie od dziś wiadomo, że bas-refleks nie jest najlepszym rozwiązaniem, tak więc Gradient jest w tym technologicznym boju o krok przed konkurencją podążającą utartymi ścieżkami.

Te niewielkie skrzynki wykonano także dość niestandardowo, bo przy użyciu kilku rodzajów materiałów i z zastosowaniem rozwiązań mających na celu redukcję wibracji. Obudowę w większości



SZCZEGÓŁY



- 1 Boczne panele wykonane ze sklejki
- 2 Charakterystyczna membrana biała
- 3 Pojedyncze złożone gniazda
- 4 Ukryty pod płótnem akustycznym przetwornik wysokotonowy
- 5 Pozostałe ścianki pokryte czarnym lakierem

nie ma sensu, bo i tak liczy się brzmienie, a nie tylko i wyłącznie dane techniczne.

Wytworne

Gradient 5.0 brzmią z taką manierą, jakby były stworzone z myślą o pracy w sypialni królowej Anglii. Zakres wysokich tonów został w ich przypadku ujęty w wyjątkowo eleganckim i wysublimowanym stylu. Konstruktorzy z Gradienta znowu pokazali przeciwnikom metalowych kopulek, zaprzeczając jednocześnie powszechnym stereotypom,



ze tego typu przetwornik wysokotonowy może zagrać równie subtelnie i delikatnie jak odpowiednik wykonany z jedwabiu i innych tekstyliów. Prawda jest taka, że na brzmienie metalowego głośnika największy wpływ ma filtracja za pomocą zwrotnicy dzielącej pasmo częstotliwości. Gradient po mistrzowsku zestroił aluminiową 25mm kopułkę współpracującą ze stożkiem z włókien szklanych. Jednak w tym przypadku producent wykonał kawał dobrej roboty, bo kopułka wysokotonowa w pełni oddaje się temu, co powinna robić, a więc odtwarzaniu wszelkich niuansów zapisanych w muzyce, bez nadmiernej ingerencji w materiał

zrealizowany w studiu. W ostateczności otrzymujemy dźwięk wolny od nie-naturalnych naleciałości związanych z rezonansami i podbarwieniami. Ten głośnik został płynnie zintegrowany ze stożkiem odtwarzającym tony średnie i bas, przez co otrzymujemy homogeniczny dźwięk. Niedawno swoją premierę miał najnowszy krążek grupy, której chyba nikomu nie muszę przedstawiać, chodzi o Pet Shop Boys i ich najnowszy album „Electric”. Pokusa odsłuchu tej płyty za pośrednictwem Gradient 5.0 była spora, więc postanowiłem jej ulec i nawet nie zauważyłem, kiedy dobiegłem do końca tej znakomitej płyty. Fińskie zespoły głośnikowe, odtwarzając muzykę z ładu skandynawskim spokojem, dokładnie kreśliły przede mną wszystkie przestrzenne niuansy, a na tej płycie pojawia się ich wiele, tak więc mogłem bez wysiłku wnikać w fantastyczne elektroniczne pejzaże brzmieniowe okraszone mnóstwem detali. Mój ulubiony utwór, a mianowicie „Fluorescent”, znakomicie oddaje klimat jaki dominuje praktycznie na całej płycie – subtelne drugoplanowe dźwięki połączone tutaj z monumentalnym brzmieniem tła, będącego czymś w rodzaju platformy, na której Chris Lowe i Neil Tennant poukładali poszczególne syntezatorowe dźwięki. Całość prezentuje się tak, że zapiera dech w piersiach! Kolumny Gradient 5.0, mimo że nie mają tak imponującej dynamiki w skali makro, bo rozciągnięcie dynamicznej skali najlepiej wychodzi sporym kolumnom podłogowym, to pewne niedostatki związane z naturalną przypadłością niewielkich



Dzięki koaksjalnemu układowi głośnikowemu kolumny można ulokować praktycznie w każdym miejscu. Należy jednak pamiętać o zachowaniu kilku zasad, o jakich m.in. wspomina producent w krótkiej broszurze informacyjnej. Kolumny, co oczywiste, powinny być ustawione mniej więcej na tej samej wysokości, jeśli nie korzystamy z podstawek. Bez względu na to, czy ustawimy je na standach, komodzie, czy półce, należy kolumny skrócić do środka, aby główne osie promieniowania przecinały się jeszcze przed punktem odsłuchu. Jest to bardzo rzadko spotykany styl ustawienia kolumn, ale ze względu na charakterystykę promieniowania kopułki wysokotonowej Gradient zaleca właśnie takie ustawienie, bo wtedy można uzyskać najlepsze efekty przestrzenne. Przykładowo Tannoy stosuje podobne głośniki, ale w jego przypadku nie trzeba tak mocno skrócić kolumn. Z doświadczenia wiem też, że wiele zależy od pomieszczenia odsłuchowego i w każdym z nich zawsze można pokusić się o kilka konfiguracji ustawienia i wybrać tę najlepszą, która najbardziej będzie nam odpowiadać i zagwarantuje najlepsze efekty brzmieniowe. Poza tym ze względu na membranę białą, którą umieszczono z tyłu, nie trzeba przejmować się odległością od ścian. Co prawda producent podaje w instrukcji, że minimalna odległość nie powinna być mniejsza niż 50cm, ale sprawdziłem jeszcze bliższe ustawienie i mimo że udało mi się uzyskać mocniejszy i ciut głębszy bas, to nie stwierdziłem jego spowolnienia czy też dudnienia spowodowanego silną interakcją z pomieszczeniem.

monitorów nadrabiają obfitą przestrzenią, wypełniając pokój po same ściany. Dlatego jeśli poszukujecie silnych emocji związanych z trójwymiarowością brzmienia i dobitną interpretacją przestrzenną z kolumn podstawkowych, to model 5.0 do pokoju o powierzchni nieprzekraczającej 20 metrów kwadratowych może okazać się najlepszym wyborem.

Skandynawska siła

Muszę podkreślić, że te niewielkie monitory wyposażone w układ rezonansowy z białą membraną potrafią miło zaskoczyć masą i głębią basu. Niskie tony praktycznie odzywają się tylko wtedy, kiedy coś jest w tym zakresie zarejestrowane na płycie. Podczas sesji odsłuchowej najniższe składowe okazały się być różnorodne i trzymały kontur oraz właściwy timing. Słuchając kontrabasu towarzyszącego Patricii Barber, nie brakowało rozciągnięcia w dół i przede wszystkim właściwego tempa. Naturalnie większe kolumny podłogowe nadadzą temu instrumentowi jeszcze większej potęgi i głębi, ale mimo wszystko na tle konkurencyjnych monitorów model 5.0 wyróżnia się charakternym basem. Na przestrzeni ostatnich kilku lat miałem styczność zarówno z kolumnami, jak i elektroniką produkowaną w różnych skandynawskich krajach. Oprócz norweskiej elektroniki marki Hegel w pamięć mocno zapadły mi też fińskie kolumny marki Amphion, bo miałem okazję przyjrzeć się z bliska i posłuchać kilka modeli tego producenta. Teraz do tego grona doszły małe monitory 5.0 znanej i cenionej na całym świecie marki Gradient. Zarówno Amphion, jak i Gradient produkują swoje kolumny od początku do końca na miejscu w Finlandii, jest to o tyle ważne, bo pozwala w pełni kontrolować jakość produktów nie tylko pod względem dokładności montażu poszczególnych podzespołów, ale też użytych materiałów, które mimo że droższe od chińskich odpowiedników, trzymają ściśle określone normy. **Arkadiusz Ogrodnik**

HI-FI CHOICE
WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★	PLUSY: Obszerne brzmienie z rzetelną głębią, zaskakująco mocny i zróżnicowany bas, fantastycznie naturalne wysokie tony
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	MINUSY: Nie powalają dynamiką w skali makro, ale trudno tego wymagać od monitorów
JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★	OGÓŁEM: Wielka kultura brzmienia, świetna integracja głośników, atrakcyjna cena w stosunku do możliwości. To oryginalne kolumny dla wybrednych słuchaczy
WYSTEROWANIE ★★★★★	
OCENA OGÓLNA ★★★★★	